

W mediach nie cichnie wciąż sprawa Benatii. Pozostaje coraz mniej dni do zakończenia mercato, a tymczasem Marokańczyka nadal łączy się z angielskimi klubami. Portal *tuttomercatoweb.com* skontaktował się dziennikarzem *Corriere della Sera*, Giulio Piacentinim, który często pisze na łamach gazety o Romie.

- Mam wrażenie, że jeszcze nie zdecydowano się na ostatni ruch. Roma i Benatia będą oceniać oferty w ostatnich dniach mercato, jednak warunki muszą być satysfakcjonujące dla obydwu stron. Intencja była znana od samego początku, Roma nie chce zatrzymywać piłkarza, który nie znajduje się głową w projekcie. To może być szkodliwe. Ale w tym samym czasie, nie chce również stracić ekonomicznie. Więc trzeba sprawdzić czy pojawi się zespół, który zadowoli wszystkich. Sabatini poruszał się w wielu miejscach i ma już gotowe alternatywy.

Kto mógłby być idealnym zastępcą Benatii?

- Manolas i Balanta to nazwiska, które ocenia Sabatini. Jednak nie powiedziane jest, że musi to być uznane nazwisko, gdyż niewielu stawiało na tego samego Benatię, tak jak i na Marquinhosa. Zastępcą nie musi być koniecznie zawodnik topowy.

Ruchy w innych formacjach?

- Mogą się zdarzyć operacje w ostatniej chwili. W ataku była szansa na dojście do Ferreiry Carrasco, ale potem odnowił umowę z Monaco. W przodzie jedynymi, którzy mogą odejść, są Ljajic i Destro, ten ostatni tylko wobec lukratywnej oferty. Roma odrzuciła 22 mln euro z Wolfsburga. W mercato jednak nie ma już graczy niezbywalnych, jeśli przyjdzie 30 mln euro, mogą go sprzedać.

Już teraz Roma jest bardzo konkurencyjna...

- Jeśli mercato skończyłoby się dziś, zespół jest już mocniejszy niż w zeszłym sezonie, zarówno jakościowo jak i pod względem doświadczenia w każdej formacji na boisku. Jedyna niewiadoma wiąże się z kondycją Maiconą, poza fizyczną, również z kwestią motywacji. Po drugiej stronie Cole jest pewnikiem, przemawia za nim kariera. Być może Emanuelson nie gwarantuje zbyt dużych gwarancji na pozycji bocznego obrońcy.

Autor: abruzzi